

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 80 (2004)

GDAŃSK, PIĄTEK 3 KWIETNIA 1953 R.

CENA 20 GR

WOJNIE W KOREI
NALEŻY POŁOŻYĆ
KRES

Str. 3.

Wykonać w pełni roczny plan - uczcić ofiarną pracą święto 1 Maja postanawiają załogi produkcyjne podejmując długookresowe zobowiązania

Ogólnokrajowy ruch długofalowego współzawodnictwa pracy zatacza coraz szersze kręgi. Codziennie nowe zakłady produkcyjne meldują o włączeniu się do współzawodnictwa. Jednocześnie załogi robotnicze podejmują liczne zobowiązania, których realizacja przyniesie uczcić tegoroczne święto mas pracujących — dzień 1 Maja.

STALINOGRÓD PAP. Górnicy kopalni „Sośnica” wskutek poważnych trudności nie wykonali planu produkcji w roku ub. ani w styczniu br. Obecnie, dzięki wprowadzeniu w czyn wskazań zawartych w styczniowym przemówieniu Przewodniczącego PZPR tow. Bolesława Bieruta oraz dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia pamięci wielkiego Stalina — przełamali najpoważniejsze z tych trudności i realizują a nawet przekraczają swe zadania miesięczne. Ostatnio górnicy tej kopalni postanowili przystąpić do współzawodnictwa długookresowego.

W wyniku realizacji zobowiązań górników, sztygarów, techników i inżynierów, załoga kopalni „Sośnica” wydobędzie ponad plan roczny 20 tysięcy ton węgla, podnieśli wydajność ogólną o 20 kg na roboczo-dniówkę oraz zwiększyć czystość węgla o 1 proc. W ramach swego zobowiązania długookresowego załoga postanowiła dla uczczenia zbliżającego się święta robotniczego nadrobić do dnia 1 Maja niedobory produkcyjne powstałe w styczniu.

Nad realizacją podjętych zobowiązań czuwać będzie komisja, w skład której wchodzi: przewodniczący rady zakładowej, drugi sekretarz podstawowej organizacji partyjnej, kierownik robót górniczych oraz zawiadowca kopalni. Komisja ta dwa razy w tygodniu analizować będzie całość zobowiązań kopalni na podstawie

codziennych meldunków nadsyłanych przez komisje oddziałowe.

128 tys. par butów ponad plan

OPOLE PAP. Przewodząca w swej branży załoga Śląskich Zakładów Obuwia w Otmęcie, która 26 marca zrealizowała plan kwartalny, postanowiła jeszcze bardziej zwiększyć tempo produkcji w oparciu o współzawodnictwo długookresowe. Załoga zobowiązała się wykonać roczny plan przed terminem. Przynieście to do datkowej produkcji 128.745 par obuwia. Jakość obuwia poważnie się podniesie, gdyż załoga postanowiła obniżyć odsetek produkcji II gatunku.

Podsumowanie długookresowych zobowiązań korabielnikowców wykazało, że wygospodarują oni do końca roku 15.624 kg skór twardych i 6.065 m kw. skóry miękkiej. Z zaoszczędzonych surowców wyprodukowanych będzie ponad 55 tys. par obuwia.

Przyspieszą naprawę taboru kolejowego

WARSZAWA PAP. Załoga Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Pruszkowie podsumowała wszystkie zobowiązania indywidualne i zespołowe. Załoga podjęła uchwałę o ogólnozakładowym zobowiązaniu, w którym postanowiono wykonać plan roczny do 14 grudnia br. Jednocześnie załoga uczci święto klasy robotniczej — dzień 1 Maja wykonaniem planu na kwiecień br. na jeden dzień przed terminem.

Wali wszystkie załogi kutrowe „Arki” do podejmowania podobnych zobowiązań.

Racjonalne rozłożenie urlopów warunkiem uniknięcia zaburzeń w produkcji

ŁÓDŹ PAP. Kierownictwa administracyjne łódzkich zakładów przemysłowych wespół z aktywnym partyjnym i związkowym tych zakładów poświęcili w br. specjalną uwagę sprawie racjonalnego rozplanowania i wykorzystania urlopów pracowników. W latach ubiegłych liczne zakłady wskutek niedoceniania tej sprawy napotykały na poważne trudności w realizacji planów produkcyjnych w miesiącach letnich, ponieważ zbyt wielu robotników wykorzystywało urlopy w lipcu i sierpniu.

W roku bieżącym czyni się zawszaś odpowiednie kroki, aby sytuacja z lat poprzednich nie powtórzyła się. Aktywności partyjnej i związkowej wspólnie z magistratami personelu inżyniersko-technicznego tłumaczą robotnikom, dlaczego wykorzystywanie urlopów wyłącznie w miesiącach letnich nie da się pogodzić z utrzymaniem równomiernego tempa produkcji. Wskazują się także robotnikom na możliwości przyjemnego i pożytecznego dla zdrowia wykorzystania urlopów w innych porach roku, na przykład zimą w górach.

Również w innych zakładach pracy aktyw związkowy prowadzi taką akcję wyjaśniającą. Argumenty aktywu trafiają do przekonania robotnikom, o czym świadczy zwiększająca się liczba pracowników wykorzystujących urlopy w miesiącach zimowych. W wielu zakładach, jak na przykład w ZPB im. Dubois i ZPB im. Marchlewskiego, urlopy na luty i marzec br. zostały wykorzystane zgodnie z planem, podczas gdy jeszcze w styczniu napotykało to na znaczne trudności.

Pełne wykonanie zobowiązań długookresowych przez rybaków zależy w dużym stopniu od gotowości technicznej floty. Dlatego też brygady z warsztatu kutrowego „Arki” Jana Nowakowskiego, Muellera, Władysława Konkola, Franciszka Handkego, Józefa Kędzi i inne, zobowiązały się zabezpieczyć wysoką gotowość techniczną kutrów. Ponadto postanowili oni podejmować każdorazowo zobowiązania, dotyczące przyspieszenia remontu kutrów. Już dzisiaj brygada Władysława Konkola zameldowała o zakończeniu na 4 dni przed terminem remontu kutra „Wła 59”, a brygada Muellera na jeden dzień przed terminem oddała do eksploatacji kuter „Gdy 49”.

Sieczarki i sieciarze „Arki” podnoszą przy produkcji worków i włóków wydajność pracy w stosunku do poziomu dotychczasowego o 8 proc., co w skali miesięcznej pozwoli przyspieszyć o trzy dni realizację planów miesięcznych sieciarek. Robotnicy za trudnieni przy reperacji włóków postanowili do końca br. naprawić przy pomocy odpadków produkcyjnych 179 włóków.

Brygada Szczepaniaka z wydziału przedadunków w składzie 20 osób, zobowiązała się w okresie szczytowych połowów przy rozładunkach kutrów zwiększyć dotychczasową wydajność pracy o 25 proc. Wezwała ona wszystkich brygady tego działu do współzawodnictwa o tytuł produkcyjnej brygady. Na wezwanie odpowiadają już brygada Renusza (12 pracowników). Robotnicy z brygady Gieszczyka, zatrudnieni przy rozładunku i załadunku wagonów, podniosą dotychczasową średnią wydajność pracy o 25 procent, załoga przetwórci — średnio o 8 proc. Ponadto brygada fileciarska Małgorzaty Meller i brygada patroszarska Karola Langowskiego wezwą wszystkie brygady tych działów do

współzawodnictwa o tytuł najlepszej brygady fileciarskiej i patroszarskiej.
(Dokończenie na str. 2).

Stolica Polski oddała hołd pamięci zasłużonego obrońcy pokoju — Y. Farge'a

WARSZAWA PAP. 2 kwietnia br. przybył z Moskwy do Warszawy samolot, na pokładzie którego znajdowała się trumna ze zwłokami Yves Farge'a w drodze do ojczysty zmarłego — Francji. Samolotem tym przybyła małżonka zmarłego Germaine Farge wraz z delegacją Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju.

Na lotnisku oczekują przedstawiciele organizacji społecznych, świata kultury i sztuki oraz przybyła do Polski delegacja Światowej Rady Pokoju na czele z sekretarzem generalnym Jean Lafite i sekretarzem Światowej Rady Pokoju Palamedo Borsari.

Obecny jest również radca Ambasady ZSRR w Warszawie D. I. Zaikin.

Na lotnisku Okęcie zebrały się liczne delegacje społeczeństwa stolicy Polski, by złożyć hołd pamięci wybitnego obrońcy wolności i pokoju.

Samolot ląduje. Trumnę ze zwłokami Yves Farge'a wynoszą na ramionach przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrony Pokoju oraz delegacji Światowej Rady Pokoju i przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina ustawiają ją na okrytym kirem podwyższeniu. Wartę honorową przy trumnie pełnią kolejno: przewodniczący PKOP Jarosław Iwaszkiewicz, członkowie Światowej Rady Pokoju Ostap Dłuski, Leopold Infeld, Wiktor Kłosiewicz, Jerzy Putrament, członkowie delegacji Światowej Rady Pokoju i polscy działacze ruchu obrońców pokoju. Na warcie honorowej stoją również radca Ambasady ZSRR w Warszawie D. Zaikin i sekretarz odpowiedzialny Radzieckiej

Po zgonie Yves Farge'a

Depesza PKOP do Światowej Rady Pokoju

Polski Komitet Obrońców Pokoju, ogarnięty bólem na wieść o tragicznej śmierci Yves Farge'a, płomiennego bojownika o pokój, członka Światowej Rady Pokoju, przesyła Wam wyrazy najgłębszego współczucia.

Polscy bojownicy o pokój zachowują na zawsze w pamięci świetlaną postać Yves Farge'a, jednego z organizatorów światowego ruchu pokoju, odznaczonego Międzynarodową Nagrodą Stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami”, niezmordowanego bojownika o pokojowe rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych — w szczególności problemu niemieckiego — i o rozwój przyjaznych stosunków między narodami — niezależnie od ich ustroju.

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci wielki wkład, jaki wnosili Yves Farge swą działalnością na kongresach pokoju i na sesjach Światowej Rady Pokoju do dzieła zachowania i utrwalenia pokoju świata.

Chyląc czoła przed trumną tego zasłużonego obrońcy wolności, niepodległości i szczęścia narodów, pragniemy Was zapewnić, drodzy Przyjaciele, że naród polski nie będzie szczędził wysiłków, aby przyczynić się do realizacji wielkiej i szlachetnych celów, o które walczył dla dobra całej ludzkości przedwcześnie wyrwany z naszego grona Yves Farge — nasz przyjaciel, brat i współbojownik.

Za Polski Komitet Obrońców Pokoju:

Jarosław Iwaszkiewicz, Leopold Infeld, Ostap Dłuski, Wiktor Kłosiewicz, Leon Kruczkowski, Jerzy Putrament, Jerzy Andrzejewski, Dominik Horodyński.

go Komitetu Obrony Pokoju M. Kotów.

Do podium, na którym ustawiono jest trumna ze zwłokami Yves Farge'a, zbliżają się delegacje społeczeństwa polskiego, składając liczne wieniec i wianki kwiatów.

Z kolei wygłosili przemówienia: przewodniczący Jarosław Iwaszkiewicz oraz Michał Kotów. Orkiestra gra marsza żałobnego. Działacze polskiego ruchu obrońców pokoju i przedstawiciele bojowników o pokój Związku Radzieckiego oraz przedstawiciele Światowej Rady Pokoju przenoszą trumnę ze zwłokami Yves Farge'a do mającego odlecieć do Paryża samolotu polskiego.

Troska o maksymalne zaspokojenie potrzeb narodu

— stała się w Kraju Rad prawem

Ludzie radzieccy o niższych cenach

MOSKWA PAP. Uchwałę Rady Ministrów ZSRR i KC KPZR o nowej niższej cenach powitali ludzie radzieccy z entuzjazmem i dumą ze swej ojczyzny. W przemówieniach na zebraniach, w wypowiedziach, stwierdzają oni nieustanny wzrost stopy życiowej ludności Kraju Rad.

Wytypiacz A. Owczinnikow z zakładów metalurgicznych „Sierp i Młot” w Moskwie oświadczył: „Nowa niższa cen przyniesie mojej rodzinie do końca roku korzyści w sumie co najmniej 3,5 tys. rubli. Po wojnie przeprowadziłem się wraz z rodziną do nowego mieszkania. Kupiliśmy ładne meble. Kiedy dzieci wyrósł i zaczęły pracować, budżet naszej rodziny zwiększył się wielokrotnie”.

Grupa robotników osiedla przy kopalni „Junkom” w Zagłębiu Donieckim przesyła list do „Izwestii”, w którym pisze o szczęśliwym życiu górników radzieckich. Na wiecu górników w jednej z kopalń naftowych w Baku przemawiał majster Arzumjanow. „W krajach kapitalistycznych masy pracujące skazane są na nędzę wskutek militarystyki gospodarki — podkreślił on. — W naszym kraju, pochłoniętym pokojową, twórczą pracą, życie staje się coraz piękniejsze i bogatsze”.

W wypowiedziach swych ludzie radzieccy podkreślają, że troska o maksymalne zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych narodu stała się w Kraju Rad prawem.

Z całego świata

W wyniku rokowań między Ministerstwem Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR a bułgarską delegacją handlową podpisano w dniu 31 marca br. protokół o wzajemnych dostawach towarów na 1953 r. Protokół przewiduje znaczne zwiększenie obrotu towarowego w porównaniu z r. 1952.

„Prawda” z dnia 31 marca br. zamieściła reportaż swego warszawskiego korespondenta A. Łukowca pt. „Gigant hutniczy na Wiśle”.

Ambasada szwedzka w Waszyngtonie wystosowała do Departamentu Stanu USA protest przeciwko wprowadzeniu w życie zakazu importu mleka w proszku i niektórych innych produktów mlecznych. Analogiczne protesty wystosowały również Austria, Dania i Holandia.

Prezydent Włoch Einaudi podpisał ustawę wprowadzającą we Włoszech nową, reakcyjną ordynację wyborczą.

Prasa donosi z Rio de Janeiro o potężnych strajkach robotników brazylijskich, którzy domagają się poprawy bytu. Szczególnie szeroki rozmiar przybrały strajki w São Paulo, gdzie przerwało pracę 200 tys. włókniarzy i metalowców.

Zobowiązania długookresowe pracowników „Arki”

Idąc za przykładem gdańskich stoczniovców i marynarzy z „Bytomia”, przystąpili do długookresowego współzawodnictwa pracy również rybacy i pracownicy łodowy „Arki”. Każde z podjętych zobowiązań ma na celu przedtem minową realizację półrocznych i rocznych planów połowowych — dostarczenie krajowi jak największej ryby.

Załogi 15 kutrów m. in. „Wła 63”, „Gdy 32”, „Wła 71”, „Wła 68”, „Gdy 82”, „Gdy 133”, „Gdy 38”, „Gdy 60”, „Gdy 140” zobowiązały się średnio na 18 dni przed terminem wykonać półroczny plan połowowy. Na 25 dni przed terminem zakończyć realizację rocznego planu połowowego postanowiły załogi 7 kutrów: „Gdy 192”, „Gdy 175”, „Wła 23”, „Gdy 66”, „Gdy 174”, „Gdy 33” i „Gdy 66”. Przewodzący szypier Władysław Gilewicz zobowiązał się wykonać roczny plan połowów na 30 dni przed terminem.

W celu całkowitego zabezpieczenia realizacji podjętych zobowiązań długookresowych rybacy postanowili wykorzystywać na połowy wszystkie pogodne dni (także niedziele i święta), zwiększyć ilość zaciągów w ciągu dnia, łowić do pełnej ławodni, przeprowadzać we własnym zakresie drobne remonty kutrów oraz mniejsze naprawy uszkodzonych włóków. Produkcja rybacy wez-

Delegat KC PZPR

wyjechał na XVI Zjazd

Szwedzkiej Partii Komunistycznej

WARSZAWA PAP. Odpowiadając na zaproszenie Komitetu Centralnego Szwedzkiej Partii Komunistycznej, KC PZPR wydelegował na XVI Zjazd Szwedzkiej Partii Komunistycznej tow. Tadeusza Daniszewskiego, członka KC PZPR, kierownika Wydziału Historii Partii.

„Ja nie wunuszczę braku”

Robotnicy odpowiadają na apel montera z FSC — Wiktora Saja

WARSZAWA PAP. Jak donosiliśmy, monter z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach, ZMP-owiec Wiktor Saja, wystąpił z inicjatywą długookresowych indywidualnych zobowiązań wykonywania produkcji całkowicie bez braków. Inicjatywa Wiktora Saja wywołała szerokie zainteresowanie w całym kraju.

W bratnim zakładzie — Fabryce Samochodów Osobowych na Żeraniu wielu robotników po przeczytaniu wiadomości o inicjatywie Saja podjęło podobne zobowiązania. M. in. produkujący szlifierz FSO, członek PZPR, Henryk Wójcikiewicz, w rozmowie z towarzyszami pracy powiedział: „Pracuję na drogim surowcu — stali szybko tnącej i zda-

ję sobie dobrze sprawę z ogromnego znaczenia inicjatywy tow. Saja. Zobowiązuję się nie wypuścić do końca br. żadnego braku ze swego stanowiska roboczego”.

Przodujący tokarz stolicy, odznaczony orderem „Sztandar Pracy” II kl. — Jerzy Sawicki z Zakładów im. L. Waryńskiego mówi: „Inicjatywa Saja jest ogromnie na czasie. Od dawna już walczyliśmy z brakami, ale teraz czas już wziąć się do ostrej likwidacji braków. Inicjatywa Saja wskazuje najlepszą drogę poprawy jakości produkcji — świadomą odpowiedzialność każdego robotnika za nie wypuszczenie żadnego braku. Przemyślałem sobie tę sprawę i postanowiłem nie wypuścić ze swego stanowiska przez cały rok ani jednej złe wykonanej części, ani jednego braku”.

Skarga Burmy w ONZ

NOWY JORK PAP. Dnia 31 marca odbyło się posiedzenie Komisji Ogólnej ONZ w celu rozpatrzenia sprawy włączenia do porządku dziennego VII sesji Zgromadzenia Ogólnego przedstawionej przez rząd Burmy nowego punktu: „Skarga Unii Burmańskiej na agresywne działania przeciwko niej ze strony kuomintangowskiego rządu Formozy”.

Przedstawiciel Burmy wskazał, że agresja wojsk kuomintangowskich przeciwko całoci terytorialnej i suwerenności Burmy stanowi groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa na Dalekim Wschodzie. Podkreślił on, że agresja ta rozpoczęła się w 1950 r. nabiera obecnie coraz większego rozmachu. W związku z tym przedstawiciel Burmy domagał się stanowczego włączenia do porządku dziennego zgromadzenia złożonej przez rząd Burmy skargi i przyjęcia projektu rezolucji przewidującej, że „Zgromadzenie Ogólne zaleci Radzie Bezpieczeństwa potępić rząd kuomintangowski Formozy za używanie wspomnianych akty agresji i podjąć wszystkie konieczne kroki, aby zapewnić natychmiastowe zaprzestanie aktów agresji dokonywanych przez rząd kuomintangowski Formozy, a skierowanych przeciwko rządowi Unii Burmańskiej”.

Przeciw wprowadzeniu w życie układów wojennych Odezwa Rady „Zgromadzenia Niemieckiego” do ludności Trizonii

BERLIN PAP. 31 marca br. odbyło się posiedzenie Rady „Zgromadzenia Niemieckiego”. Głównym punktem obrad była sprawa ratyfikowania przez Bundestag układów wojennych. Po obradach wydany został komunikat, który stwierdza, że referowanie przez rząd Adenauera w parlamencie bońskim układów wojennych stanowi akt zamachu stanu. Rada „Zgromadzenia Niemieckiego” uchwaliła tekst odezwy do społeczeństwa zachodnio-niemieckiego, nawołującej do walki w obronie praw demokratycznych, przeciwko wprowadzeniu w życie układów Adenauera.

Delegacja Rady „Zgromadzenia Niemieckiego” przekazała wysokim komisarzom mocarstw zachodnich oraz Radzieckiej Komisji Kontrolnej rów-

nobroniące pisma, w których domaga się zwolnienia konferencji czterech mocarstw w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Przewodniczący Radzieckiej Komisji Kontrolnej gen. Czujkow przesłał na ręce członków Rady — dr Wirtza i Wilhelma Elfesa odpowiedź, w której stwierdza m. in.:

„W związku z pismem Panów z 24 lutego br. skierowanym do Rządu ZSRR donoszę, że przekazane zostało ono zgodnie z jego przeznaczeniem. Prośba zawarta w piśmie Panów do rządów ZSRR, USA, Anglii i Francji w sprawie zwolnienia konferencji czterech mocarstw dla opracowania traktatu pokojowego z Niemcami i przywrócenia jednoci Niemiec jest całkowicie zgodna ze stanowiskiem rządu radzieckiego w tej sprawie”.

Niemal wszystkie delegacje napiętnowały sprzeczną z Kartą Narodów Zjednoczonych działalność Trygve Lie w Sekretariacie ONZ

Z plenarnych obrad Zgromadzenia Ogólnego

NOWY JORK PAP. Dnia 28 ub. m. na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego NZ wznowiona została po dłuższej przerwie dyskusja nad sprawozdaniem sekretarza generalnego NZ o jego polityce w stosunku do personelu ONZ.

Sprawozdanie to, sporządzone przez Trygve Lie w oparciu o tzw. raport trzech prawników, nie mających nie wspólnego z ONZ, proponuje, by Zgromadzenie Ogólne zaaprobowало fakt badania przez organa USA działalności amerykańskich urzędników sekretariatu ONZ w celu stwierdzenia ich „lojalności” wobec rządu USA.

Sprawozdanie domaga się również zatwierdzenia innych sprzecznych z Kartą NZ, poczyniań władz amerykańskich wobec pracowników ONZ.

Delegat USA, Lodge, usiłował przedstawić sprawę w ten sposób, jakoby badanie „lojalności” odbywało się „na prośbę” Trygve Lie, który rzekomo domagał się od władz amerykańskich „informacji o Amerykanach, pracujących w sekretariacie generalnym”. Lodge usiłował także wykaazać, że dochodzenia te są rzekomo całkowicie zgodne z duchem Karty NZ. W imieniu delegacji USA, Anglii i Francji Lodge złożył projekt rezolucji, wzywający członków ONZ do okazywania sekretarzowi generalnemu poparcia przy wykonywaniu jego obowiązków.

Delegaci Kuby i Grecji usłyszeli nie poparli wniosku trzech mocarstw zachodnich. Przedstawiciele Nowej Zelandii, Belgii, Szwecji i Norwegii również poparli zgłoszony przez Lodge'a wniosek, jednakże z kilkoma zastrzeżeniami. Następnie zabrał głos delegat Indii.

Podkreślając wagę dyskusyjnego zagadnienia, delegat hinduski zaznaczył, że zasada wyznaczana przez sekretarza generalnego jest niezgodna z zasadami organizacji międzynarodowej. Stosowanie jej może doprowadzić do tego, że ONZ przekształci się z organizacji międzynarodowej w organizację narodową, składającą się z kilku grup pracowników rządowych.

Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego NZ dn.

ralnego o zasadach stosowanych wobec personelu ONZ”.

Indonezja potępia polityczne metody Trygve Lie

Przedstawiciel Indonezji podkreślił, że większość delegatów i opinia publiczna całego świata są poważnie zaniepokojone niezdrówą atmosferą panującą w sekretariacie ONZ, wywołaną polityką personalną Trygve Lie. Delegat Indonezji podkreślił, że Trygve Lie narusza postanowienia karty NZ dotyczące personelu sekretariatu i zwałnia bez jakiegokolwiek podstaw pracowników sekretariatu.

Przedstawiciel Indonezji oświadczył, że jego delegacja popiera stanowczo Trygve Lie za to, że zezwolił władzom amerykańskim na przeprowadzenie „ankiet” w biurach sekretariatu ONZ, oraz na branie odcisków palców obywateli amerykańskich pracujących w sekretariacie.

Przedstawiciel Meksyku stwierdził, że gdyby Trygve Lie kierował się zasadami karty NZ, to nie stałoby wobec „poważnych problemów”, jeśli chodzi o politykę personalną wobec urzędników ONZ. Skrytykował on także zalecenia prawników przewidujące zwolnienie z sekretariatu ONZ kilku urzędników jedynie na podstawie podejrzenia, że mogą „zająć się w przyszłości działalnością dywersyjną”.

Głosowne wykryły nie przekonany nikogo

Na posiedzeniu popołudniowym pierwszy zabrał głos delegat Polski, minister Henryk Birecki.

Min. Birecki zacytował artykuł Karty NZ, ściśle określający międzynarodowy charakter stanowiska sekretarza generalnego i całego personelu sekretariatu ONZ i napiętnował politykę personalną Trygve Lie wobec pracowników sekretariatu jako całkowicie niezgodną z zaleceniami Karty NZ.

Tocząca się obecnie w Zgromadzeniu Ogólnym dyskusja nad polityką personalną Trygve Lie — stwierdził m. in. min. Birecki — wykazała, że jego głosowne zapewnienia, iż przestrzega Karty NZ, nie przekonały nikogo. Niemal wszystkie delegacje biorące udział w dyskusji potępiły, bądź

też poddały krytyce działalność Lie na terenie sekretariatu ONZ.

Następnie przemawiali delegaci Filipin, Wenezueli i Urugwaju, którzy oświadczyli, że będą głosowali za projektem rezolucji Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK PAP. Rada Bezpieczeństwa ONZ opublikowała komunikat podpisany przez przewodniczącego rady, przedstawiciela Pakistanu Buchari o posiedzeniu, które odbyło się 31 marca.

Rada Bezpieczeństwa — stwierdza komunikat — odbyła posiedzenie, które toczyło się przy drzwiach zamkniętych. Na posiedzeniu tym 10 głosami przy jednym wstrzymującym się od głosu, przyjęto propozycję przedstawiciela Francji, zalecającą Zgromadzeniu Ogólnemu mianować sekretarzem generalnym ONZ pana Dag Hammer-skjolda, szwedzkiego ministra bez teki. Przeciwno tej kandydaturze nie padł ani jeden głos. Za leczenie to skierowano do przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego.

Jak podaje korespondent Agencji Associated Press, w czasie głosowania nad kandydaturą Hammerskjolda w Radzie Bezpieczeństwa wstrzymał się od głosu kuomintangowiec.

Na cześć 1 Maja

Robotnicy rolni w woj. gdańskim walczą o wysokie plony

Składając hołd pamięci wielkiego Stalina i pragnąc godnie uczcić święto mas pracujących 1 Maja robotnicy rolni w woj. gdańskim podejmują zobowiązania, zmierzające do jak najszybszego ukończenia siewów i zwiększenia zbiorów z ha. W meldunku załogi zespołu PGR Swarowin, pow. Tczew czytamy m. in.: „Brygady polowe skrócą termin akcji wiosennej o 3 dni i podniosą wydajność zbóż jarych średnio o 2 q z ha, buraka cukrowego — o 20 q oraz ziemniaków o 15 q z ha. Zobowiązanie to zostanie wykonane m. in. przez dokładne i terminowe rozsypanie nawozów sztucznych oraz należytą pielęgnację międzyrzędową i do kładny zbiór.

Brygada polowa z PGR Gorzędziej postanowiła ukończyć siewy na 10 dni przed terminem oraz zwiększyć plon zbóż jarych o dalsze 2 q z ha. Cenne zobowiązanie podjęła w tym gospodarstwie brygada ogrodnicza, postanawiając podnieść plony warzyw o 5 q w porównaniu z rokiem ubiegłym. Traktorzyści Majer i Damrat postanowili wykonywać nie mniej niż 7 ha orki dziennie. Zony pracowników PGR w Nowym Dworze zobowiązały się przeprowadzić 41 dni przy pielęgnacji buraka cukrowego.

Podejmując zobowiązania ukończenia kampanii siewnej na 3 dni przed terminem, robotnicy z PGR w Nowej Wsi w pow. lęborskim wezwali do współzawodnictwa załogi PGR Kębłowo. Traktorzysta z PGR Nowa Wieś ob. Mieczysław Włodarczyk postanowił ukończyć siewy wiosenne na 4 dni przed terminem, a ob. Latosek zobowiązał się wyko-

nywać powierzonym mu trakto-rem nie mniej niż 150 proc. normy. Zony pracowników PGR Le-bunia, zrzeszone w miejscowym kole Ligi Kobiet, zobowiązały się przepracować 70 roboczo-dniówek przy akcji siewnej i wezwały wszystkie żony pracowników ze społu do pójsia w ich ślady.

W orkach produkuje powiat tczewski

Dotychczas największą ilość orok przeprowadził powiat tczewski. Na drugim miejscu znajduje się powiat gdański. Najstabilniej natomiast przebiegają orki w powiatach elbląskim i kartuskim. W powiecie sztumskim sprawnie przebiegają orki w gospodarstwach zespołu PGR Waplewo. Zaorano tam dotychczas ponad 600 ha i dokonano siewu owsa, grochu i pszenicy na obszarze ok. 160 ha. W zespole tym przodują robotnicy gospodarstwa Nowiny. Słabo natomiast przebiega kampania wiosenna w PGR Stano-wo. Towarzysze z PGR Stano-wo! Własnym przykładem mobilizujcie całą załogę do zwiększenia wydajności pracy.

Wzorowi traktorzyści

Z wielkim zapałem realizują podjęte zobowiązania traktorzyści POM Piaski w pow. malborskim. Na czoło we współzawodnictwie o szybkie ukończenie kampanii siewnej wysunęli się ob. ob. Bolesław Szymański z Mątew Malych, Jarosław Bojko z Gnojewa, Kazimierz Lolk ze Starej Kościelnic, Hugo Meyer z Mątew Wielkich oraz traktorzyści — kobiety Stanisława Witkowska i Halina Browńska. Wykonują oni nie mniej niż 4 ha orki dziennie.

Załogi robotnicze na Wybrzeżu podejmują zobowiązania

(Dokończenie ze str. 1)

Oprócz tego wielu pracowników „Arki” podjęło cenne zobowiązania indywidualne.

Gdyńscy kolejarze stanęli do walki o rytmiczne wykonanie planu przewozów

W sali Domu Kolejarza odbyła się masówka, podczas której kolejarze wzięli do współzawodnictwa załogi PGR Kębłowo. Traktorzysta z PGR Nowa Wieś ob. Mieczysław Włodarczyk postanowił ukończyć siewy wiosenne na 4 dni przed terminem, a ob. Latosek zobowiązał się wyko-

Maszyniści wzięli gdyńskiego, Franciszek Królikiewicz, Józef

Marchliński, Jan Olesz, Teodor Witkowski, Stanisław Surówka i Dominik Melewski wraz ze swymi drużynami zwiększą wysiłek o utrzymanie regularności biegu pociągów, obniżą zużycie węgla w granicach od 0,5 do 1 kg na 1.000 brutto-tono-kilometrów, oraz wyeliminują naprawy bieżące, co przyniesie dalsze oszczędności paliwa. Prowadząc książki napraw i zgłaszając kierownikowi działu wszystkie prace, wykonane na parowozie, podniosą oni stan techniczny swoich jednostek. Wielu maszynistów zobowiązało się również przeskoczyć członków swoich drużyn, by umożliwić im zdobycie prawa prowadzenia parowozu.

Brygady działu gospodarczego, odpowiedzialne za urządzenia kolejowe, podjęły zobowiązania, mające na celu podniesienie ich stanu technicznego. M. in. brygada Skrzypnika o jeden miesiąc skróci rewizję windy żuźlowej, brygada Kuchty wyremontuje obrotnicę w czasie krótszym o jeden miesiąc, smarownicy z brygad Miłosza i Mielnickiej stanęli do walki o zmniejszenie liczby wagonów, wyłączonych z ruchu, zobowiązując się do dokładnej smarowania części trące, samodzielnie usuwać usterki, a równocześnie o 0,25 kg w stosunku do normy zmniejszyć tzw. przesmar.

Warsztatowy gdyńskiego węzła, chcąc umożliwić służbie ruchu rytmiczne wykonywanie planu przewozów, zobowiązali się w przyspieszonym tempie wykonać rewizję kilkudziesięciu urządzeń i przyrządów. Parowozownia zaoszczędzi ogółem 44 tony węgla, 71,89 kg oleju i cylindrowego i 145,38 kg oleju wulkanowego na 1.000 brutto-tono-kilometrów.

Załoga działu naprawy parowozów, podniesie jakość remontów, by zagwarantować bezawaryjny bieg pociągów i nie dopuścić do postoju parowozów w naprawie dłużej niż 24 godziny. Dyspozytorzy zobowiązali się doprowadzić do zwiększenia przebiegu dobowego parowozów do 159 na 161 km.

Do współzawodnictwa na cześć 1 Maja stanęła cała załoga stacji Gdynia - Osobowa, pracownicy służby handlowej stacji Gdynia-Port, ekspedycji, kas, służby drogowej, elektrotechnicznej i innych. Kolejarze gdyńscy zwiększą wydajność swej pracy, podniosą troskę o stan urządzeń technicznych, lepiej wykorzystają tabor kolejowy oraz wszystkie urządzenia stacyjne i warsztatowe. Umieżliwi to im wykonywanie miesięcznych planów przewozów w czasie skróconym o 5 dni, a planu rocznego na 35 dni przed terminem.

(Zał.)

Rokowania radziecko-brytyjskie

w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów nad NRD

BERLIN PAP. W dniu 31 marca rozpoczęły się w Berlinie rokowania przedstawicieli radzieckich i brytyjskich władz wojskowych w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa lotów wzdłuż korytarzy powietrznych nad terytorium NRD w celu zapobieżenia incydentom. Rokowania te toczą się na podstawie propozycji zawartej w piśmie gen. W. Czujkowa z 18 marca, skierowanym do brytyjskiego wysokiego komisarza w Niemczech zachodnich Kirkpatricka.

Ze strony radzieckiej na czele uczestniczącej w rokowaniach delegacji stoi generał-pułkownik Iotnietwa I. Podgorny, ze strony brytyjskiej — wicemarszałek Iotnietwa E. Jones.

Delegacja radziecka zaproponowała, aby zaprosić do udziału w rokowaniach również przedstawicieli amerykańskich i francuskich władz wojskowych w Niemczech.

Polska przystąpiła do Międzynarodowej Konwencji Praw Politycznych Kobiet

NOWY JORK PAP. Polska przystąpiła oficjalnie do Międzynarodowej Konwencji Praw Politycznych Kobiet.

Poza Polską konwencję podpisało następujących 16 państw: ZSRR, USRR, BSRR, Czechosłowacja, Francja, Meksyk, Indonezja, Etiopia, Jugosławia, Argentyna, Chile, Kuba, Gwatemala, Ekwador, Republika Dominikańska i Costa-Rica.

Komunikat Min. Pracy i Opieki Społecznej

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zawiadamia, że osoby pobierające z funduszy publicznych renty emerytalne, inwalidzkie zaopatrzenie pieniężne, zaopatrzenie wyjątkowe itp. w wysokości nie przekraczającej 140 zł, mogą ubiegać się o zapomogę na pokrycie opłaty związanej z uzyskaniem dowodu osobistego lub tymczasowego zaświadczenia tożsamości we właściwym dla miejsca zamieszkania urzędzie gminy, powiatu lub miasta na podstawie indywidualnego podania i przedstawienia ostatniego odcinka przekazu pocztowego, stwierdzającego pobieranie zaopatrzenia oraz dowodu osobistego.

Czego uczą przykłady ze Stoczni Północnej

Zobowiązanie na efekt jest sprzeczne z zasadą długofalowego współzawodnictwa

Oto jedno z zobowiązań długoterminowych, podjętych w Stoczni Północnej. Czytamy w nim:

„Zobowiązujemy się utrzymywać stały kontakt z warsztatami i pomagać załogom... „niezwłocznie dostarczać dokumentację techniczną warsztatom... I w dalszym ciągu mniej więcej takie same ogólne sformułowania. Czyżby to zobowiązanie? — Okazuje się, że podjęli je pracownicy Działu Głównego Konstruktora. Do czego zobowiązuje ono ten zespół? Do utrzymywania kontaktu z załogą, z warsztatami. Ale należy to przecież do służbowych obowiązków pracowników działu konstrukcyjnego, podobnie jak niszczące, a przede wszystkim terminowe dostarczanie dokumentacji technicznej oraz dbanie o wysoką jakość tej dokumentacji. Tymczasem o wysokiej jakości dokumentacji zobowiązanie milczy.

W jakim więc celu podjęto to zobowiązanie? Odpowiedź jest prosta — zobowiązanie podjęto na efekt. Wystarczy skonstatować się z działem mechanicznym stoczni, aby przekonać się, że np. rolka naprężacza prądnic o sile 6 kW, wykonana w dniu 1 kwietnia według rysunku konstrukcyjnego jest brakiem, gdyż rysunek był zły, że to z kolei zahamowało prace montażowe wydziału motorowego i opóźniło je o 1 dzień.

Krótko mówiąc, zobowiązania Działu Gł. Konstruktora nie mają pokrycia. Jakże inaczej przedstawiają się „zobowiązania pracowników Działu Głównego Technologa, gdzie przy każdym nazwisku wymienione jest zadanie i termin jego wykonania. Np. ob. Sogoń zobowiązał się opracować cztery instrukcje technologiczne obsługi maszyn, z których dwie odda w terminie do dnia 2 kwietnia, a dalsze dwie do 1 maja. Ponadto do 1 czerwca opracuje metrykę wydajności obrabiarki.

Konkretnie są również zobowiązania pozostałych pracowników działu. Każdy z nich złożył swój podpis pod „zobowiązaniem niezależnie od tego, że w tekście jest wymienione jego nazwisko. W ten sposób zostało podkreślone, że każdy pracow-

nik bierze pełną odpowiedzialność za podjęte zobowiązanie.

Realizując zobowiązania Działu Głównego Technologa rzeczywiście pomoże załogom w walce o realizację nowych zadań, w których postanowiła ona wykonać plan roczny do dnia 20 grudnia. Pracownicy Działu Głównego Technologa, sądząc z ich zobowiązań, zrozumieć, czego oczekuje od nich załoga i kierownictwo zakładu. Natomiast pracownicy Działu Głównego Konstruktora nie rozumieli tego i potraktowali zobowiązania czysto formalnie.

95 proc. załogi Stoczni Północnej podjęło zobowiązania długoterminowe. Np. brygadziści: Grzędzicki, Kucharski, Rozenkiewicz i Kolesnik z działu drzewnego zobowiązali się wykonać do 23 maja 190 krzesła, przeznaczonych na nowe jednostki. Termin planowany 16 czerwca. Załoga Wydziału Elektrycznego zobowiązała się w drugim kwartale wyremontować maszynę, instalację elektryczną, urządzenia itp., używając wyłącznie materiałów ze złomu, zebranego z terenu stoczni. Robotnicy Wydziału Mechanicznego: Łokietek, Olewnik, Kowzan, Bartosinski, Myśliński i wielu innych postanowili w ciągu najbliższych dwóch miesięcy podnieść wydajność swej pracy o 10 proc., biorąc za podstawę dotychczasowe wykonanie normy.

Po przeanalizowaniu tych zobowiązań i podsumowaniu ich, aktyw kierowniczy zakładu opracował uchwałę, którą przedstawił załogom na masówce. W uchwale załoga zobowiązała się wykonać plan roczny na 10 dni przed terminem.

Ale pomimo analizowania możliwości produkcyjnych, w zakładzie znajduje się dość znaczny odcinek zobowiązań nieprzemyślanych. Wielu robotników zobowiązało się podnieść wydajność pracy o kilka procent, nie opierając się jednak na swych dotychczasowych wynikach tj. na wykonaniu normy. Dlatego nie wiadomo, czy pracownik, który postanowił podnieść wydajność pracy np. o 10 proc., będzie obecnie wykonywał 110 proc., czy też 210 proc. normy. Zależy to bowiem od tego, czy za podstawę zobowiązania wzięto 100 proc.

normy, czy też dotychczasowe wykonanie. Trudno będzie w tych warunkach skontrolować realizację takich zobowiązań.

W każdym niemal tekście zobowiązania napisano: „Ponadto postanowiłem podjąć list gwarancyjny”.

Naprawdę jednak szukać w zakładzie jednego chociażby podpisanego już listu gwarancyjnego. Załoga słyszała o tym, że kolejarze wysyłają pociągi za listem gwarancyjnym, że w Stoczni Gdańskiej robotnicy zobowiązali się określić robotę wykonaną bez braków i ujęli to zobowiązanie w szczegółowo opracowany list gwarancyjny. Załoga Stoczni Północnej zasygnalizowała w swych zobowiązaniach radzie załadowej i kierownictwu, że pragnie u siebie wprowadzić te formy walki o wysoką jakość. Ale ani komitet współzawodnictwa, ani rada zakładowa nie zareagowały na to. Nie pomogły opracować takie go listu i nie zleciły tego nikomu ze swe go aktywu. W rezultacie do tej pory nie podpisano w Stoczni Północnej ani jednego listu gwarancyjnego.

Kto ponosi winę za to, że wśród rzeczowych, realnych zobowiązań, opartych na analizie możliwości produkcyjnych załogi znalazły się pseudo-zobowiązania podjęte na efekt, obniżające ogólną wartość i siłę ruchu współzawodnictwa długoterminowego, rozpoczętego w zakładzie?

Aktyw partyjny, ZMP-owski, związkowy, kierownictwo produkcji — wszyscy, których obowiązkiem jest czuwać nad właściwym rozwojem ruchu współzawodnictwa, muszą zwrócić uwagę na te fakty. Oni bowiem ponoszą odpowiedzialność za podjęcie zobowiązań nieprzemyślanych. Oni powinni naprawić zło przez przeanalizowanie i ewentualne odrzucenie niektórych zobowiązań oraz zmobilizowanie załogi do podjęcia nowych, tym razem konkretnych zobowiązań, które zdecydowały o stopniu wykonania planu. Tylko takie zobowiązania, które oparte zostały o możliwości produkcyjne zakładu, które nastawione są na najwłaściwsze, decydujące o planie zagadnienia, zdecydowały o wywiązaniu się z zadań IV roku Świeciłałki w zakładzie.

WOJNIE W KOREI NALEŻY POŁOŻYĆ KRES

Już trzeci rok toczy się krwawa wojna w Korei. Cała ludzkość ze zgrozą śledzi i śledzi nateżenie zaciętych walk, które pogłębiają za sobą ciężkie straty w szeregach wojsk biorących udział w działaniach wojennych i wśród ludności cywilnej. Wojna ta przykuwa uwagę całej ludzkości i stanowi przedmiot jej najgłębszej troski, gdyż grozi ona nieustannie rozszerzeniem jej zasięgu, przeobrażeniem w konflikt światowy. Wojna ta zagraża bezpieczeństwu wszystkich narodów. Konsekwencje jej rozszerzenia mogłyby być katastrofalne dla pokoju świata.

I oto jesteśmy świadkami wydarzenia ogromnej wagi. Jeden z czołowych kierowników państwa radzieckiego, wicepremier rządu towarzyszy WŁACZESŁAW MOŁOTOW, wyrażając życzenia całej ludzkości składa oświadczenie, które powinno przyczynić się do osiągnięcia porozumienia w Korei.

Wicepremier rządu ZSRR, jeden z najbliższych współpracowników Józefa Stalina, Właczęsław Mołotow, w oświadczeniu złożonym w imieniu rządu radzieckiego wyraził całkowitą solidarność z nowymi propozycjami rządów Chin i Korei Ludowej, zmierzającymi do uregulowania jedynych spornych spraw, która wskutek postawy rządu USA uniemożliwiała dotąd osiągnięcie porozumienia w Pannundżon. mianowicie problemu repatriacji jeńców wojennych. Rząd radziecki wyraził również przekonanie, że propozycje rządów Chin i Korei Ludowej zostały właściwie zrozumiane przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Rządy Chin i Korei Ludowej, dając dowód swej niezmiennej woli położenia kresu przelanej krwi i swojemu dążeniu do likwidacji groźby rozszerzenia wojny, zaproponowały, by obie strony „zobowiązały się repatriować bezopornie po zakończeniu działań wojennych tych wszystkich jeńców, którzy domagają się powrotu do ojczyzny oraz przekazać pozostałych jeńców państw neutralnemu, tak, by zapewnić sprawiedliwe rozwiązanie problemu ich powrotu do ojczyzny.”

Poparcie rządu radzieckiego dla tej niezwykle doniosłej propozycji, otwierającej drogę do zakończenia działań wojennych w Korei, jest wyrazem, niezmiennej pokojowej polityki ZSRR, polityki, która zawsze zmierza do likwidacji groźby wojny i stworzenia warunków pokojowego współżycia ze wszystkimi narodami. „Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego i rząd radziecki uważają — mówił towarzyszy Georgi Malenkow — że najstuszej, najbardziej konieczną i najbardziej sprawiedliwą polityką zagraniczną jest polityka pokoju między wszystkimi narodami, oparta na wzajemnym zaufaniu, polityka czynna, opierająca się na faktach i znajdująca potwierdzenie w faktach.”

Poparcie radzieckie dla propozycji zawartych w oświadczeniu

we przemówienie przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa w czerwcu 1951 roku. Rokowania w Kaesong a potem w Pannundżon, dzięki dobrej woli i niezłomnemu dążeniu przedstawicieli Chin i Korei Ludowej do przywrócenia pokoju na Dalekim Wschodzie doprowadziły do uzgodnienia wszystkich spornych kwestii poza zagadnieniem repatriacji jeńców wojennych. Niechęć rządu USA do zakończenia wojny spowodowała odmowę przyjęcia słuszných propozycji Chin i Korei Ludowej w sprawie repatriacji jeńców wojennych w październiku ubiegłego roku.

Dziś, kiedy strona chińsko-koreańska przyjęła propozycję generała Clarka, by dokonano wymiany chorych i rannych jeńców wojennych zgodnie z art. 109 Konwencji Genewskiej z 1949 roku, nie ma żadnych przeszkód, które by nie pozwalały na podjęcie rokowań w Pannundżon i uregulowanie sprawy repatriacji jeńców wojennych w jej całokształcie. Oczywiście warunkiem pożytecznego rozwiązania tego problemu jest obustronna dobra wola i dążenie do osiągnięcia porozumienia w duchu wzajemnych ustępstw.

Rząd radziecki zgodnie ze stanowiskiem swym, wyrażonym przez towarzysza Malenkowa, który stwierdził 15 marca, że „w chwili obecnej nie ma takiej spornej lub nierozwiązanej kwestii, której nie można byłoby rozwiązać na podstawie wzajemnego porozumienia krajów zainteresowanych”, wyraził gotowość przyczynienia się do realizacji propozycji chińsko-koreańskiej.

Oświadczenie rządu ZSRR zwraca uwagę, że Organizacja Naró-

dów Zjednoczonych mogłaby uczynić więcej w sprawie rozejmu i zakończenia wojny w Korei, gdyby w jej skład wchodził przedstawiciel Chin i Korei. Fakt, że naród największy co do liczności nie jest reprezentowany w ONZ sprawia, że organizacja ta traci swój autorytet i nie jest w stanie przyczynić się do utrwalecia bezpieczeństwa międzynarodowego i powszechnego pokoju. Dlatego też rząd radziecki przy pominięciu, że przywrócenie praw narodu chińskiego i koreańskiego w ONZ to sprawa niecierpiąca zwłoki.

Nie ma narodu, nie ma uczelonego człowieka, który by nie uznał, iż propozycje rządów Chin i Korei Ludowej oraz poparcie udzielone im przez rząd radziecki wynika z szczerze, gorącej woli utrwalenia pokoju, wygaszenia ogniska wojny na Dalekim Wschodzie, które zagraża całemu światu. Cała ludzkość i w tej liczbie naród polski, popiera stanowisko rządu radzieckiego i oczekuje od rządu Stanów Zjednoczonych, że podejmie propozycje Chin i Korei Ludowej wykazując w ten sposób chęć osiągnięcia porozumienia w duchu wzajemnego kompromisu. Towarzyszy Właczęsław Mołotow, składając swe oświadczenie, wyraził myśl i pragnienie całej ludzkości, gę boko zaniepokojonej przewlekłymi wojnami w Korei, i konsekwencjami, jakie mogłyby pociągnąć jej rozszerzenie. Głos rządu ZSRR to głos wszystkich narodów, domagających się z całą stanowczością położenia kresu przelanej krwi i niewypowiedzianym cierpieniom bohaterów ludu w Korei.

Nigdy nie zapomnimy Yves Farge'a

„Każdy ruch, każde zdanie, każde postanowienie na którymkolwiek z punktów kuli ziemskiej odbija się echem po całym świecie. Cierpienie Murzyna w Abidżanie lub górnik w Wenezueli jest naszym własnym cierpieniem. Zwycięstwo dokera w Sydney i murarza w Warszawie jest naszym własnym zwycięstwem”. Tak pisał, myślał i czuł Yves Farge, wielki syn narodu francuskiego, znany i kochany daleko poza granicami swego kraju.

Razdoko można spotkać człowieka tak wszechstronnie utalentowanego jak Farge. Mąż stanu, pisarz, dramaturg i malarz. Yves Farge był zawsze po stronie ludu, wolności i pokoju, całe swe życie walczył z faszyzmem, uciskiem i wojną. Yves Farge nie był komunistą, nie był członkiem żadnej partii. Ale gdy w wyniku zwycięstwa w wyborach powszechnych w 1936 roku front ludowy docho-

dził do władzy, Farge, zostaje ministrem w rządzie frontu ludowego. Burżuazja francuska rękami przywódców socjaldemokratycznych rozbiła front ludowy. Reakcyjne rządy zdrady narodowej wydają Francję na łup Hitlera i idą na służbę okupanta. Yves Farge staje na czele narodowego komitetu walki przeciw deportacji Francuzów do Niemiec, organizuje ruch partyzancki na południu Francji, redaguje prasę podziemną, organizuje strajki skierowane przeciw okupantowi.

W 1946 roku Farge zostaje mianowany ministrem aprovisionacji. Na tym stanowisku, z właściwą sobie energią i bezkompromisowością zwalcza bezlitośnie wszelkie przejawy korrupcji i spekulacji.

Największą, nie przemijającą zasługą Farge'a wobec Francji i świata jest jego nieustraszona działalność w służbie pokoju. Był on jednym z najczynniejszych organizatorów ruchu po koju, płomiennym bojownikiem w walce o pokój na świecie. Farge widział, jak śmiertelnym niebezpieczeństwem dla pokoju światowego jest imperializm amerykański. W książkach, broszurach i artykułach świetne pióro Farge'a bezlitośnie demaskuje podżegaczy wojennych, broni sprawy narodów kolonialnych, głosi prawdę o wielkiej twórczej pracy narodów radzieckich i krajów demokracji ludowej.

W 1952 roku Farge — przewodniczący Francuskiej Rady Pokoju, członek Światowej Rady Pokoju, otrzymuje najwyższe odznaczenie, jakie może spotkać bojownika o pokój: Nagrodę Stalinowską „Za utrwalenie pokoju między narodami”.

Imię Yves Farge'a — płomienego bojownika o sprawiedliwość, postęp i pokój, niezawodnego i gorącego przyjacela Polski — pozostanie na zawsze wyryte w pamięci naszego narodu. Będzie ono nas zagrażało do jeszcze wytrwalszej walki o pokój i przyjaźń między narodami.

Jedna noc w gdyńskim porcie rybackim

Obserwacje, z których trzeba wyciągnąć wnioski

NIEDZIELA, GODZINA 21. W gdyńskim porcie rybackim panuje cisza i spokój. Jest to właśnie jedna z niewielu przetrwanych w wyjątkowej pracy tej wielkiej bazy rybołówstwa morskiego. Nad ranem skończyła się tu gorączka sobotniego rozładunku kutrów, a do poniedziałkowego wyjścia rybaków w morze pozostało jeszcze kilka godzin czasu.

Nie wszyscy jednak korzystają z tego krótkiego odpoczynku. Jedni pracują nad technicznym przygotowaniem floty do wyjścia na połowy, drudzy — nad wskazaniem rybakom najwydaj-

niejszych łowisk. Walczą o plan znajdujące się w morzu kutry... O tych ostatnich mówi dyżurny w serwisie połowowym „Arki” referent Walerian Witosławski.

— W morzu jest 21 kutrów „Arki”, 5 „Jedności Rybackiej”, 5 „Gryfu” i 3 rybaków indywidualnych. Rybacy odpoczywali ostatnio 26 marca, kiedy to sztorm uniemożliwił połowy. Przewidyujemy więc dzisiaj, aby nadrobić zaległości do planu... Na łowiśkach S-7, 8 zловили przeciętnie po 1250 kg, a na T-5, 6 po 700 kg ryby.

Terkoce telefon. To z nabrzeża przekazują wiadomości o wejściu do portu kutra „Gdy 82”.

— A omdelował się przecież do wtorku? — wyraża głośno swoje myśli Witosławski. — Widocznie coś mu „nawaliło”.

GODZINA 21.30. Do ostrogi w basenie rybackim cumuje kuter „Gdy 82”.

— Musielimy wrócić wcześniej, bo mamy defekt w motorze — wyjaśnia szypier Stefan Nadolski.

Na kuter wchodzi dyżurny inspektor techniczny ob. Mikołaj Wesolowski. Po kilku minutach na nabrzeżu odbywa się krótka narada.

— Trzeba wyregulować wtryski wazze i pompe wtryskową — stwierdza inspektor Wesolowski i zwracając się do przybyłego warsztatowca Bilńskiego pyta: — W ciągu 5 godzin zdążyć to chyba zrobić?

Bilński przegląda swój notes, coś oblicza w pamięci i wreszcie przyrzeka:

— Na trzecią, a najdalej na czwartą rano będzie gotowe, tylko zaraz podstawicie kuter pod warsztat. Jak się później okazało, warsztatowcy słowa dotrzymali.

Brygada wyładunkowa, która natychmiast po przycumowaniu „Gdy 82” wzięła się ostro do pracy, kończy właśnie odbiór ryby z kutra. Ostatni wózek elektryczny obładowany skrzynkami z rybą wjeżdża na wagę. 3115 kg — oto wynik dwudniowej pracy załogi kutra.

— Słabo — stwierdza obecny przy wadze szypier Nadolski — w poprzednim tygodniu było lepiej, ale silne wiatry w ostatnich dniach rozproszyły ławice dorszy...

Po chwili kuter „Gdy 82” płynie już pod warsztat.

O kilka godzin wcześniej wrócił do portu również superkuter „Gdy 134”. Czy także z powodu awarii?

— Właściwie to nie. Oficjalnie załoga podaje, że na kamienicach podarły się wszystkie sieci, ale jednocześnie przyznała, że zabrakło także oliwy — wyjaśniają ław-

dowcy. — Widocznie mechanik Styburski zapomniiał odpowiednio zaopatrzyć się przed wyjściem w morze...

GODZINA 22.45. W porcie dyżurny gwar i ruch. Stąd w nocy kieruje się pracą przedsięwzięcia. Tu zbiegają się wszystkie sprawy, dotyczące zaopatrzenia kutrów i terminowego wyjścia na połowy całej floty „Arki”.

Gospodarze Ryndak, Chromicz i Czezyński, siedząc przy biurkach przygotowują już dla swoich zespołów, potrzebne do wyjścia w morze, dokumenty.

Pytania bez odpowiedzi i odpowiedzi niezadowolające

GODZINA 23. Dzwoni telefon. Do dysponenta przedadunkowy Leon Pacholezyk po raz drugi do maga się niecierpliwie odpowiedzi:

— Brygada wyładunkowa kończy już pracę. Czy spodziewacie się jeszcze jakiegoś kutra? Zostawić część ludzi na noc, czy nie?

— Ale na to pytanie ani gospodarze zespołu, ani szkolący się dopiero w tej pracy pomocnik dyżurny dyspozytor ob. Daniel Koziatko, który... spi w drugim pokoju na krzesłach — nie udzielają konkretnie odpowiedzi. Ostatnio bowiem bardzo rozluźniła się dyscyplina w zespołach połowowych i coraz rzadziej ich kierownicy uprzedzają ładowców przez radiotelefony o przedterminowych powrotach jednostek do baz. I oto odpowiedź brzmi: „Planowo żaden kuter nie wchodzi do portu, ale jak będzie naprawdę — nie wiemy”, czyli „rób, jak uważasz, drogi dysponentie przeładunkowy, chęć to trzymaj ludzi, nie — to nie”.

GODZINA 23.30. W porcie dyżurny zebrało się kilku rybaków, którzy wcześniej od innych stawili się do pracy. Stefan Kielak, motorzysta na kutrze „Gdy 57” opowiada z gorąco:

— Pracuję już parę lat w „Arce”, ale nie mogę się doczekać, aby chociaż rok popływać na jednym kutrze. Co rusz, to zmiana. Podszkulek już sobie silnik, a tu przychodzi wiadomość, że masz zabierać graty i iść na inną jednostkę. I znów wszystko zaczyna od początku... Ostatnio skierowano mnie na kurs, ale po dwóch dniach odwołano z powodu tem na kuter — i to oczywiście nie na ten, na którym byłem poprzednio. W dodatku trafiłem te raz na jednostkę, gdzie jest dwóch bumelantów. Np. w piątce wyszliśmy przez nich tak późno z portu, że zdążyliśmy zro-

bić tylko jeden zaciąg. Jak tu wykonać plan z takim?

Szyper superkutra „Gdy 172” Ferdynand Hesse zgłasza gospodarzowi zespołu Chromiczowi, że zachorowało w ostatniej chwili dwóch członków jego załogi. Przyszedł więc specjalnie na 2 godziny przed wyznaczonym terminem wyjścia w morze, aby uzupełnić mu skład załogi.

— Nie się nie da zrobić. Musicie czekać do rana — odpowiada gospodarz. — O godz. 23 skończył już dyżur w MUR, a bez nich nie możemy uzupełnić załogi więcej niż jednym rybakim z rezerwy.

— A to ładna organizacja... — złości się szyper.

Nie pierwszy to raz zdarza się, że kuter pozostaje w porcie, czekając tylko na załadunek formalności.

— A czy MUR nie może raz w tygodniu, w nocy z niedzieli na poniedziałek, przedłużyć swego dyżuru i w ten sposób ułatwić nam terminowe wysyłanie jedno stek w morze? — poddaje proste rozwiązanie problemu gospodarz Ryndak.

Dlaczego rybacy spóźniają się

GODZINA 1. Zbliża się termin wychodzenia zespołów w morze. Chcąc bowiem wykorzystać pierwszy zaciąg na obecnie eksploatowanych łowiśkach R, S — 7, 8, kutry bazujące w Gdyńi muszą opuścić port najpóźniej o godzinie 3 rano.

Gdy tylko przyjadą rybacy z Mechlinek i Rewy, po których wysłano samochody ciężarowe, uruchomi się silniki.

GODZINA 1.30. Samochody przyjechały, ale na każdym z nich jest tylko po kilku rybaków. „Co się stało?” — denerwują się pracownicy ładowi i przybyli na czas członkowie załóg kutrów.

Jedno jest w każdym razie pewne — kutry nie wyjadą w terminie na połów. Rybacy stracą część dnia połowowego, a państwo — wiele ton ryb.

Dopiero o godz. 6 przyjechali wysłanymi po nich ponownie samochodami rybacy z Mechlinek i Rewy, a ostatnie kutry wyszły z portu o godz. 9.30.

Oto kilka charakterystycznych obrazków, które ujrzeliśmy w gdyńskim porcie rybackim w nocy z dnia 29 na 30 ub. m. Co było to jakaś „wyjątkowa” noc? Wydaje się, że nie różniła się ona zbytnio od wielu poprzednich. Wniosek? — Towarzysze z kierownictwa przedsiębiorstwa połowowych powinni więcej niż do tychczas, interesować się „nocnym życiem” baz rybackich.

T. W.

Na wsi Wybrzeża trwa szlachetna rywalizacja o przedterminowe ukończenie akcji siewnej

Szeroko rozwija się współzawodnictwo na wsi. W woj. gdyńskim zobowiązania podjęli załogi wszystkich zespołów PGR i państwowych ośrodków maszynowych. Ponad 200 spółdzielni produkcyjnych i 748 gromad indywidualnych zameldowało o podjęciu zobowiązań.

Ukończymy przed terminem akcję siewną

„Wykonamy siewy wiosenne w terminie o 4 dni krótszym w porównaniu z rokiem ubiegłym” — czytamy w zobowiązaniu pracujących chłopów z Pietrzwałdu w powiecie sztumskim.

Główny nacisk kładą spółdzielcy, chłopcy indywidualni, załogi PGR i POM na jak najszybsze przeprowadzenie siewów. Bo wczesny siew to dobre plony. Więcej zboża na zaopatrzenie bratniej klasy robotniczej — to wykonanie postawione przez partię i rząd przed rolnictwem w IV roku Szóstolatki zadania — podniesienie wydajności o 1 q z ha w stosunku do roku ubiegłego.

Wież Wybrzeża nie zapomina również, że jej patriotycznym obowiązkiem jest zwiększanie hodowli. „Zwiększymy hodowlę trzody chlewnej o 40 sztuk, a bydła o 12 sztuk” — piszą m. in. spółdzielcy z Krzywego Koła w swym apelu, wzywając wszystkich członków zespołowych gospodarstw na Wybrzeżu do podejmowania zobowiązań. „Wzrost hodowli uzyskamy przez przeskok lenie oborowego i zorganizowanie stałej brygady hodowlanej. Wprowadzimy indywidualne karmienie zwierząt, tzn. dla każdej krowy zostaną opracowane odpowiedzialne normy paszowe.”

Planować realnie

Każda spółdzielnia produkcyjna, gromada i załoga Państwo-

wego Gospodarstwa Rolnego postanawiają zwiększyć wydajność zbóż kłosowych i okopowych z ha. Aby to osiągnąć trzeba do tej sprawy podchodzić uczciwie, trzeba przewidzieć wszystkie środki, które pozwolą na zrealizowanie postawionego sobie zadania. Spółdzielcy z Zajeziernia zobowiązując się zwiększyć plony zbóż kłosowych o 2 q, a okopowych o 25 q z ha, w stosunku do zbiorów z ub. roku, jasno i wyraźnie określają środki, które umożliwią im osiągnięcie tego celu. A więc wykonają 15 proc. siewu wiosennego siewem kryżowym, przeprowadzą granulowanie superfosfatu i wapnowanie pól oraz wylókowanie orek zimowych. Orki wiosenne wykonają spółdzielcy z Zajeziernia z zastosowaniem przedplużków w celu uzyskania właściwej kultury gleby. Wiele uwagi poświęcą oni również zasiewom jesiennym, przeprowadzą ich pielęgnację, zastępując bronowanie.

Każda gromada, spółdzielnia produkcyjna, PGR mają możliwość zwiększenia plonów z ha. Trzeba tylko starannie przeanalizować wszystkie możliwości, uruchomić wszystkie rezerwy, które pozwolą na osiągnięcie jak najwyższych zbiorów. Bodźcem do wyjątkowej pracy nad uzyskaniem jak najlepszych wyników jest współzawodnictwo.

Współzawodnictwo zatacza coraz szersze kręgi

„Wzywamy do współzawodnictwa gromad... spółdzielni produkcyjnych... państwowe gospodarstwo rolne... załogi POM...” Wzwanie takie zawiera każde zobowiązanie, które nadeszło z terenu województwa. Gromady współzawodniczą między sobą, gminy ubiegają się o „palme pierwszeństwa” w tegorocznej

kampanii siewnej. Spółdzielnie współzawodniczą o zdobycie sztandaru przechodniego powiatowych rad narodowych. Między członkami zespołowej gospodarki ze Starego Pola, Kąt, Gnojewa i innych miejscowości powiatu malborskiego trwa szlachetna rywalizacja o zdobycie sztandaru przechodniego PRN w Malborku, który znajduje się w rękach spółdzielców z Krasnolęki — zwycięzców w zeszłorocznej kampanii jesienniej.

Doświadczenie uczy jednak, że żadna sprawa nie może pozostać bez kontroli. Załogi państwowych ośrodków maszynowych współzawodniczących między sobą wyłoniły specjalne komisje, które kontrolować będą realizację zobowiązań. „Co 10 dni komisje współzawodniczących stron będą być jak daleko posunęło się wykonanie podjętego czynu” — pisze załoga POM w Cedrach Wielkich w wezwaniu do załogi POM w Kolbudach. POM-owcy z Kolbud przyjęli proponowane warunki współzawodnictwa.

Konieczna jest również ogólna kontrola wykonania zobowiązań. Powiatowe komisje współzawodnictwa w rolnictwie powinny zwiększyć swą operatywność, gdyż w ub. roku nie zawsze zdążyły one egzamin. Obowiązkiem ich jest uaktywnienie gminnych komisji współzawodnictwa w rolnictwie. Aktyw wiejski zaś osobistym przykładem powinien mobilizować pracującą wieś do osiągnięcia jak najlepszych wyników w walce o tegoroczne plony.

(K)

Druga rejestracja mężczyzn w wieku przedpoborowym

W okresie od 7 do 30 kwietnia br. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, za pośrednictwem komisji rejestracyjnej będzie przeprowadzało drugą rejestrację mężczyzn przedpoborowych, urodzonych w 1934 roku.

Przedpoborowi obowiązani są zgłosić się do rejestracji osobiście w lokalu komisji rejestracyjnej we Wrzeszczu przy ul. Rokossowskiego 18 od godz. 8 rano z dokumentami, stwierdzającymi tożsamość osoby, wykształcenie, zawód, miejsce pracy i zajmowane stanowisko, przynależność do organizacji społecznej, przeszkolenie wojskowe, przeszkolenie w dziedzinie wychowania fizycznego oraz zgłoszenie się do pierwszej rejestracji.

Kronika dnia

Zebanie dyskusyjne w oddziale wojewódzkim NOT

Oddział wojewódzki NOT w Gdańsku organizuje w dniu 8 kwietnia br. w dużej sali ORZZ w Gdańsku zebanie dyskusyjne nad projektem nowelizacji ustawy o stopniu inżyniera. Początek zebrań o godz. 17.

Wystawa marynistyczna

W pawilonie Żegluga Przybrzeżnej w Gdyni, przy Alei Zjednoczenia nr 2 czynna jest wystawa marynistyczna prac artystów-malarzy: Eugeniusza Dzierżewskiego, Jana Gasińskiego, Mariana Mokwy i Antoniego Suchanika. Wystawa będzie trwała do dnia 22 bm.

W tym samym lokalu w dniu 13 bm. zostanie otwarta wystawa prac czeskiego malarza Mikolaja Alesza.

Nie niszczyć roślin chronionych

Wiele roślin w naszych lasach podlega ochronie. Do nich należą wszystkie odmiany widłaków, wawrzynów, wilecy, przebiśniegów, sasanki i śliczka wiosenna. Niszczenie i zrywanie tych roślin grozi im całkowita zagłada. Aby temu zapobiec, przedzielił się i powiatowych rad narodowych przypomina, że osoby, które będą zrywać te rośliny, niszcząc je lub sprzedawać na targach, podlegają karze administracyjnej.

Radio na dzień 3 bm.

5.05 - Wiadomości poranne. 6.30 - Dziennik poranny. 7.55 - Wiadomości poranne. 8.00 - Serwis CZRM dla rybaków - lok. 12.04 - Dziennik poranny - lok. 12.05 - Komunikat PIHM dla rybaków - lok. 15.00 - Kom. o stanie wód. 15.10 - "Nie ma dymu bez ognia" - pow. I. Asztalos. 15.30 - "Dla dzieci" pow. M. Nowak. "Witła Malewicz w szkole" - lok. 16.00 - Wszech. Rad. 17.00 - Wiad. popołud. 17.05 - Rad. Klubu Racionalizatorów. 18.30 - Fog. przewodnicząca mar. Doroszewskiego. "Gazeta jest sternik" - lok. 18.40 - "Ludziom Planu 6-letniego" - lok. 19.20 - Poradnik językowy. 19.30 - Muzyka i aktualności. 20.00 - "Blokada" - pow. W. Kietliński. 20.20 - Utwo

Rośnie Grunwaldzka Dzielnica Mieszkaniowa

Z WZNOSZĄCEGO SIĘ CZTEREMA KONDYGNACJAMI NAD POZIOM ULICY GRUNWALDZKIEJ BLOKU SI-C WIDAC JAK NA DEONI NOWE. SWIECĄCE CZERWIENIA NIEOTYNKOWANEJ JESZCZE CEGŁY, BUDYNKI GDM. BLOK TEN JEST WAZNYM OGNIEM TEJ DZIELNICY, WYPEŁNIAJĄCYM ŁUK POMICZY UL. MISZEWSKIEGO I LIBERMANA. BĘDZIE ON MIAŁ 4-PIĘTRA I 17.213 M² KUBATURY.

Razno idzie praca na najwyższej kondygnacji bloku. Tu właśnie pracuje brygada murarska Müllera, która w IV kwartale ub. roku zdobyła trzecie miejsce w ogólnokrajowym współzawodnictwie o tytuł najlepszej brygady budowlanej budownictwa miejskiego. Rośnie budowa, a wraz z nią rosną i ludzie.

Oto np. Aleksandra Dulka nie tak dawno jeszcze była niewykwalifikowaną pomocnicą murarską. Dziś, po przywarsztatowym przeszkoleniu, jest już pełnowartościowym pracownikiem, wyrabiającym 200 proc. normy. Każdy z pracowników budowy czyta codziennie duży napis na oszalowaniu windy: „Kobiety — pracujcie tak, jak murarka Aleksandra Dulka”.

Tacy właśnie ludzie, jak Dulka, jak ślusarz Franciszek Deron, który otrzymał niedawno od znake przodownika pracy, jak Maria Flisikowska i Rozalia Bober z brygady transportowej, jak murarze Badzimiowski i Burak z brygady Müllera, jak wreszcie kierownik budowy inż. Radomski.

DYŻURY APTEK

GDANSK — Apteka nr 3 — Al. Rokossowskiego 35, nr 18 — ul. Wybickiego 18 we Wrzeszczu, nr 53 — ul. Leśna 1 w Oliwie, nr 4 — ul. Oliwska 82.4 w Nowym Porcie, nr 21 — ul. Jedności Robotniczej 111 w Oruni.
GDYNIA — Apteka nr 54 — ul. 23 Lince 44, nr 10 — ul. Czerwonych Kosynierów 157 na Grabówku, nr 20 — ul. Bohaterów Stalingradu 66 w Orłowie.
SOPOT — Apteka nr 12 — ul. Stalina nr 791.

ski, który w IV kwartale ub. roku zdobył trzecie miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego kierownika budowy w Polsce — przyczyną się do tego, że budowa gmachu SI-C GDM, zaczęta w październiku ub. roku, ukończona zostanie 30 maja br. — na jeden miesiąc przed terminem. O miesiąc wcześniej ludzie pracy Wybrzeża otrzymają 56 nowoczesnych mieszkań.

Ogólnopolski konkurs świetlicowych zespołów artystycznych

Wydział Kulturalno-Oświatowy ORZZ w Gdańsku zawiadamia, że Centralna Rada Związków Zawodowych wraz z Zarządem Głównym ZMP, organizują

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — Koncert symfoniczny PFE. godz. 19.30.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — „Teatr odnowy”, godz. 19.
TEATR KAMERALNY W SOPOTCIE — „Sprawa rodzinna”, godz. 19.

Kina

GDANSK
„Bajka” we Wrzeszczu — „Chłopcy znaną Kranichsee”, godz. 16, 18, 20.
„ZMP-owiec” we Wrzeszczu — „Drużyna”, godz. 16, 18, 20.
„Młynarz” w Nowym Porcie — „Cesarski plekarz”, I seria, godz. 18 i 20.
„Przyjaźń” w Gdańsku — „Donieccy górniczy”, godz. 18 i 20.
„Delfin” w Oliwie — „Na manewrach”, godz. 16, 18 i 20.
GDYNIA
„Atlantic” — „Wielkie polowanie”, godz. 15, 17, 30 i 19.30.
„Goplana” — „Tajna misja” — film w oryginalnej wersji, godz. 16, 18 i 20.
„Warszawa” — „Spleniony nurt”, godz. 16, 18 i 20.
„Fala” na Grabówku — „Kwiat miłości”, godz. 18 i 20.
„Promień” w Chyloni — „Samotny żagiel”, godz. 18 i 20.
„Neptun” w Oliwie — „Dłta”, godz. 18 i 20.
SOPOT
„Baltyk” — „Noc niespodzianek” — godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
„Polonia” — „Milcząca barykada”, godz. 16, 18 i 20.
Repertuar kin podajemy na podstawie danych Okręgowego Zarządu Kin, tel. 312-82.

Z NARADY ROBOCZEJ w Muzeum Pomorskim w Gdańsku

Przed paru dniami w Muzeum Pomorskim w Gdańsku odbyła się publiczna narada pracowników muzeum z przedstawicielami społeczeństwa. W naradzie udział wzięli: delegaci WP, Wojewódzkiego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych, PTTK, zakładów pracy i organizacji społecznych. Celem narady było przedyskutowanie wyników dotychczasowej działalności społeczno-oświatowej Muzeum Pomorskiego oraz omówienie planu pracy na rok bieżący.

Przypatrzyliśmy się działalności naszego Muzeum. Zespół społeczno-oświatowy Muzeum Pomorskiego w Gdańsku nawiązał kontakty z instytucjami, zakładami pracy, szkołami. W wyniku tego w I kwartale br. zostało zorganizowanych 325 wycieczek do Muzeum. Ogółem w tym czasie wystawę muzealną zwiedziło ponad 15 tysięcy osób. Podczas gdy w roku ubiegłym w tym samym okresie było 12,5 tysięcy zwiedzających.

Rozwinęła się również akcja odczytowa. Od dnia 1 stycznia do 31 marca br. ogłoszono 149 odczytów i pogadanek — w szkołach, zakładach pracy i świetlicach. Odczytów publicznych o sztuce było w tym czasie 17.

Dobrze rozwinęła się współpraca muzeum ze Stocznia Gdańska, WP, ZSCh i szkołami. Natomiast nie udało się dotychczas nawiązać współpracy z nauczycielstwem i hotelami robotniczymi.

Wiele uwagi i wysiłku poświęcono upowszechnieniu kultury na wsi. W ub. kwartale ogłoszono w świetlicach wiejskich 13 odczytów o sztuce. Wysłuchało ich ponad tysiąc osób. Ponadto do Muzeum Pomorskiego przybyło 17 wycieczek chłopskich.

W dyskusji przedstawiciele społeczeństwa wysunęli postulat zwiększenia galerii malarstwa polskiego, utworzenia działu historyczno-morskiego, wydania przewodnika po zbiorach muzealnych oraz wydania widokówek z obrazami zabytków i dzieł sztuki.

ki, znajdujących się w Muzeum Pomorskim w Gdańsku. F. M.

W Gdańsku rozpoczęła się akcja oczyszczania i odkażania pomieszczeń dla zwierząt

Celem wzmożenia walki z przyszczyką i zapobieżenia występowaniu zaraźliwych chorób zwierzęcych na terenie miasta Gdańska przeprowadza się akcję oczyszczania i odkażania pomieszczeń dla zwierząt.

Wszyscy posiadacze zwierząt domowych obowiązani są oczyścić i odkażać pomieszczenia przez usunięcie nawozu, oskrobanie z brudu ścian, żłobów i przedmiotów znajdujących się w danym pomieszczeniu i dokładne wybielenie pomieszczeń zdezynfekowanym roztworem świeżo gaszonego wapna.

Wapno do odkażania można na bywać — w Gdańsku w skleparczy przy ul. Straganiarskiej 55, przy ul. Radziwiłła nr 21 przy ul. Biskupiej nr 23, we Wrzeszczu przy ul. Konrada Wallenroda nr 11, w Oliwie przy ul. Sprzymierzonych nr 15, w Siedluchach przy ul. Kartuskiej 213/15, w Oruni przy ul. Jedności Robotniczej 22 i 79 oraz przy ul. Smoleńskiej nr 1, w Nowym Porcie przy ul. Wilków Morskich nr 16, w Brzeźnie przy ul. Cichej nr 8/9, w Letnicy przy ul. Starowiejskiej 38, w Olszynie przy ul. Modrej 44, oraz w GS „Samopomoc Chłopska” w Oruni przy ul. Jedności Robotniczej nr 219.

ILIA ERENBURG DZIEWIĄTA FALA

Podczas podróży denerwował się: za chwilę zobaczę Nivelle'a. Ten uśmiechnął się krzywo i spytał jak dojechałem, odpowiedział mi: „Dokonałem” i nastąpił ohydny milczenie...

Nikt jednak na Sablonie nie czekał. Westchnął z ulgą, dzień rozporządził się nieźle. Pojechał do siebie. Mieszkanie wyglądało jak niezamieszkałe. Zamknięte okienka, obrazy przykryte grubym papierem, meble w pokrowcach. Otworzył okienka w gabinecie, ujrzał biurko, maszynę do pisania i pomyślał z niechęcią: trzeba będzie uiszczyć i pisać. Zaprzagnął natychmiast pojechać do Camperle. Nic się nie zmieni, jeśli wręczy Nivelle'owi list za trzy dni. Musi odpocząć. Pojechał na dworzec i uciechyl się: za czterdzieści minut idzie pociąg do Camperle. W przedziale nie było nikogo i Sablon pomyślał: naprawdę, dzisiaj mi się wiedzie. Był w dobrym humorze: wieczorem zobaczy swoich, a jutro z samego rana pojedzie nad morze...

W Angres wyszedł się przewietrzyć, pociąg stał tam dwadzieścia minut, napił się kawy, kupił w kiosku z „ziesięciu gazet. Wróciwszy do wagonu — odczytał gazetę i znowu pograżył się w marzeniach: żona, Madeleine, czerwone i niebieskie anemiony, żółtawka rybacka... Wyjrzał przez okno poczuł znajomy powiew. Morze już blisko... Otworzył ospale „Samedi soir” — zdziwił się: Kto to? Podobny do mnie... ależ to ja! Co za dziwna fotografia, wyglądał jak galeriak. Ciekawe, dlaczego dano tu moją fotografię? Dopiero teraz ujrzał olbrzymi nagłówek: „Moskiewski agent Nr 1”. Podczas pobytu w Moskwie myślał często: jeśli napiszę, że Rosjanie nie chcą wojny, zrobią ze mnie komunistę, znajdą się tacy, którzy powiedzą, że jestem przekupiony. Jednak artykuł zaskoczył go. Cisnął gazetę i wychylił się przez okno. Może lepiej nie czytać?... Rozgiewał się na samego siebie, zamknął okno i podniósł gazetę.

Opowiadanie o tym, jak sprzedawał obrazy Velasqueza, ubawiło go. Zrazu uśmiechnął się. Kiedy doszedł do historii z mostem i do współpracy z gestapo, zaklął, ale zachował spokój. Z równowagi wyprowadziła go wiadomość, że chciał przekupić Costera. Chciał mu zamknąć usta, to jasne, Coster nie na próżno zostawił niedopita butelkę i pomknął na lotnisko. Prawdziwi gangsterzy! Ale to się im nie udało. Tu nie Ameryka. Tu nie można włożyć ciżmówek namordnika. Teraz trzeba napisać wszystko. Szpiegowie, mordery, zerw z nich maskę. Zapomniał dokąd jedzie, zapomniał, że zadepesował do żony i zmieszal się, kiedy zobaczył przez okno Madeleine. Przecież to Camperle!

— Co ci jest? — spytała żona. — Ledwieś się znalazł. Dlaczegoś nie wysiadł?

Zmieszal się. — Wybac, Lucy, bardzo jestem zmęczony, poza tym zrobiło mi okropnie świnistwo. Potem ci opowiem... Trzeba się dowiedzieć, kiedy odchodzi pociąg do Paryża, muszę dziś jeszcze wyjechać.

Żona z trudem namówiła go, żeby przenoćwał, nie chciał mówić o artykule w obecności córki. Siedzieli cicho na maleńkiej werandzie.

7) Padał ciepły deszcz: pachniało wilgotnym listowiem, lewkonią, morzem. Sablon zachwycił się Madeleine: wyrosła i wyładniała. Prawdziwa kobieta... Zapomniał o agencji. Potem Madeleine poszła spać. Wówczas pokazał żonie gazetę:

— Przeczytaj... Będziemy musieli sprzedać dom...

Wiedział, że Lucy to wierny przyjaciel. Kiedy zerwał z redakcją dlatego, że napisał prawdę o Franco, nastąpił dla nich bardzo ciężkie czasy. Nie mieli pieniędzy, dwuletnia Madeleine ciężko zachorowała. Sablon nie nie robił, snuł się jak cień — zwykle tak się z nim działo: po nagłym wybuchu energii opanowała go apatia. Lucy uratowała wówczas dziewczynkę, uratowała samego Sablona. Ta pełna kokieteryi mała kobieta, uwił bijająca żurnale mody i uśmiechała się w najcięższych chwilach życia i niepostrzeżenie wykonywać każdą pracę. Podczas okupacji pomagała mężowi. Gdy został aresztowany, płakała po nocach, a w ciągu dnia pracowała, szyla: trzeba było jeść, ratować Madeleine. Gdy zdarzył się cud i Sablon wrócił z Oświęcimia, rozchorowała się. Lekarze mówili: wyczerpanie systemu nerwowego. — Lucy wiedziała, że zachorowała ze szczęścia.

— Kto to napisał? — spytała, odłożywszy gazetę.

— Nie wiem. Możliwe, że Coster. Przyszedł do mnie w Pradze. Rozumiesz, oni chcą za kneblować mi usta...

Opowiedział jej o swojej rozmowie z Costerem. Teraz już nie go nie kępuje, może wymie nie nazwiska. Powie, czym zajmują się ci ludzie. Zaraz jutro pojedzie do Bédiera, oni muszą to wydrukować...

Lucy powiedziała:

— Boję się, że to nie będzie takie łatwe... Nie martw się, jestem przeświadczona, że wydrukują... A co do pieniędzy, nie denerwuj się, możemy sprzedać dom, w ogóle to się załatwi... Przede wszystkim musisz się wyspać. Czy masz czerwone. Kładź się. Pociąg masz dopiero o dziewiętej.

Następnego ranka żona i Madeleine odprawiły go na stację. Kiedy Madeleine odeszła na chwilę, Lucy jak gdyby mimochodem powiedziała:

— Co to za Sonia? Nigdy mi nie wspominałaś...

Wybuchnął:

— A więc wieszysz w to?... Na próżno tłumaczyła, że zażartowała sobie, że nie powinien przydawać temu takiego znaczenia. Pożegnał się z nią chłodno, nie wyjrzał przez okno.

Jeżeli i myślał ponuro: nawet Lucy uwierzył! Ludzie zupełnie zgłupieli. Ten gruby tam przyglądał mi się uważnie, zapewne czytał artykuł, poznał mnie na podstawie fotografii i zastanawia się, czy nie mam zamiaru go zamordować. Co za ohyda!

Potem zaczął sam sobie dodawać otuchy. Na Lucy nie trzeba zwracać uwagi: kiedy kobieta jest zazdrosna, traci zdrowy rozsądek. Tamci przezielił patkę, nawet idiota nie uwierzy w takie bzdury. Bédier zrozumie, że tego nie można puścić bezkarnie. To rzuca cię na Francję. Bédier nie wie również, czym zajmują się niektórzy dyplomaci. De Chaumont i era z ośmiem. Nie wiadomo nawet komu on służy, możliwe, że służy rozkazom Lowa. Takie rzeczy mogą pociągnąć za sobą daleko idące konsekwencje.

(D. c. n.)

Turniej koszykówki o Puchar Miast

W Stalino i Wrocławiu trwa już półfinałowe rozgrywki turnieju koszykówki mężczyzn o Puchar Miast. W grupie stalino-wrocławskiej startowali też koszykarze gdańscy. Nie wykazali oni dobrej formy, przegrywając z Bydgoszczą 53:58 (33:24).

Pozostałe wyniki: Lublin — Stalino 44:37 (17:21). Poznań — Bydgoszcz 64:53 (33:23). Poznań — Lublin 49:43 (18:20). Poznań — Stalino 49:43 (35:12).

W grupie wrocławskiej uzyskano dotychczas następujące wyniki:

Łódź — Kraków 40:31 (18:23). Wrocław — Warszawa 43:44 (26:19). Warszawa — Szczecin 47:34 (23:14). Łódź — Wrocław 45:44 (16:21).

ZS „Start”

organizuje sekcję motorową

Dnia 8 bm. o godz. 16 w lokalu Rady Okręgowej Zrzeszenia Sportowego Start — Gdańsk, ul. Piwna 1-2, „Dom Rzemiosła”, 4 piętro — odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji motorowej.

Rada Okręgowa ZS Start zaprasza na zebranie wszystkich rzemieślników z terenu trójmiasta zrzeszonych w spółdzielniach i cechach, tak również pracowników spółdzielni i członków rodzin, pragnących uprawiać sport motorowy.

Na zebraniu dokonany zostanie wybór kierownictwa sekcji oraz ustalone zostaną kolarstwo, do którego sekcja motorowa będzie należała.

Porażka bokserów Elbląga w Wejherowie

W Wejherowie odbyły się towarzyskie zawody bokserów pomiędzy miastem Unia, a Stalą z Elbląga. Mecze zakończył się zwycięstwem Unii w stosunku 14:5. Najlepsza walka toczyła się w wadze lekkośredniej Jaklin-

Nowe zgłoszenia do mistrzostw Europy w boksie

Do bokserskich mistrzostw Europy, które odbędą się w maju br. w Warszawie wpłynęły nowe zgłoszenia. Do turnieju zgłoszyli się dwudniowy Czechostawski i Rumuni, którzy reprezentowane będą we wszystkich wadach.

GŁOS Sportowy

Przed I etapem biegów narodowych

NAJLEPSZYM SPRAWDZIANEM ROZWOJU I UPOWSZECHNIENIA SPORTU W POLSCE LUDOWEJ STAŁY SIĘ ORGANIZOWANE CO ROKU IMPREZY MASOWE. W OKRESIE WIOSENNYM JEDNĄ Z TAKICH NAJPOWAZNIEJSZYCH IMPREZ SA BIEGI NARODOWE. BIEGI TE STANOWIĄ DLA WSZYSTKICH DOSKONAŁĄ OKAZJĘ DO ZDOBYCIA NORM NA ODZNAKĘ BSPO I SPO ORAZ POZWALAJĄ UZYSKAĆ KLASYFIKACJĘ SPORTOWĄ.

I etap tegorocznych biegów narodowych rozpocznie się 26 bm. Masowe biegi narodowe rozegrane zostaną na następujących dystansach: DZIEWIĘĆCIE od 15 do 16 lat — 500 m, KOBIECY od 17 lat wzwyż — 500 i 1000 m, CHŁOPCY od 15 do 16 lat — 1000 m, MEZCZYZNI od 17 lat wzwyż — 3000 i 5000 m.

Drugi etap biegów narodowych (w skali wojewódzkiej) odbędzie się w dniu 10 maja br. w Gdańsku. Prawo startu będą mieli zwycięzcy I etapu. Startować oni będą w dwóch grupach: w grupie A — zawodnicy klasy II, III młodzieżowej i niesklasyfikowani, w grupie B zawodnicy klasy I i mistrzowskiej. Zwycięzcy zaś biegów wojewódzkich zdobędą prawo startu w biegach centralnych, które rozegrane zostaną w dniu 24 maja w Warszawie.

Bliski termin rozpoczęcia biegów powinien już dziś zmobilizować cały nasz aktyw sportowy do poczynienia kroków przygotowawczych, celem zapewnienia sprawnego przeprowadzenia imprezy.

Jednym z najważniejszych czynników gwarantujących powodzenie biegów narodowych, jest przeprowadzenie

ski (Unia) z Heinrichem (Stal). Zwyciężył na punkty Jakliński.

WYNIKI: (na pierwszym miejscu zawodnicy Unii). W wadze muszej Dampc wysoko zwyciężył Kowalski, w kategorii Gaffke pokonał Szczygła, w piórkowej Bulezak pokonał w drugim starcie Langemu, w lekkiej Matejczyk przegrał z Lisem, w półśredniej I Szymański przegrał z Liheńskim, w półśredniej II Filipowski zwyciężył w II starcie przegrał t.k.o. Wniewieckiego, w lekkośredniej Gnieh wywunął Borowica, w średniej Cyrklaff pokonał w II rundzie przez t.k.o. Dubikowskiego i w wadze półciężkiej Dampc zwyciężył na punkty Dohrzyński.

SPORT W ZSRR

W Rydze rozpoczęła druga rundę turnieju koszykówki czołowych zespołów radzieckich. W grupie kobiet niespodzianką było zwycięstwo drużyny Azerbajdżanu nad reprezentacją Republiki Litewskiej 34:33.

W grupie męskiej emocjonujące spotkanie rozegrały drużyny Moskwy i Leningradu. Mimo że na 3 min. przed końcem meczu Leningrad prowadził 65:62, spotkanie wygrała Moskwa 74:65.

W Leningradzie na Wszechzwiązkowych Zawodach Lekkoatletycznych Młodzieży 17-letnia Kossowa pobiła rekord ZSRR juniorek w skoku wzwyż — 165. Wynik ten jest również lepszy od rekordu Czudiny w hali.